

Podatek bankowy

16 marca 2016

Z datą 1 lutego bieżącego roku w życie weszła ustawa o tzw. podatku bankowym. Minęło zaledwie półtora miesiąca, a skutki są już odczuwalne. Oczywiście najbardziej odczuwamy je my – klienci banków.

Sektor bankowy w chwili obecnej jest nie do pominięcia. Nie tylko zajmuje wszystkie możliwe sprawy związane z dystrybucją pieniądza ale i zajmuje wszystkie środki przekazywania ich. A kraje, będąc zarządzane pośrednio przystają na wszystkie ich warunki. Tak więc nie ma nic dziwnego, że w przypadku gdy rządzący obcinają dochody banków od 21% do niemal 33% w przypadkach niektórych banków, banki reagują dość szybko.

Pierwszą reakcją był spadek wartości złotówki na przełomie roku. Pomimo wielokrotnych zapewnień przedstawicieli rządu, iż nowy podatek nie przełoży się na klientów, a jedynie przyczyni się do wzrostu konkurencyjności pomiędzy bankami, już pojawiają się pierwsze podwyżki opłat. Przewidywalnymi odpowiedziami banków na dodatkowe opłaty mogą być wyższe marże kredytowe, optymalizacja bilansu, wyższe opłaty i prowizje, kontrola kosztów.

Co ciekawe jakoś dwa tygodnie po wprowadzeniu w życie podatku bankowego, pojawiły się pogłoski o próbach ominięcia przynajmniej części nowego obciążenia, poprzez formalne przenoszenie kredytów za granice państwa. To z kolei poskutkowało pogłoskami o konieczności nowelizacji tej jeszcze gorącej ze świeżości ustawy. Podobno rękę na pulsie trzyma MF Polski.

Ukrócenie bezkarności banków to pomysł dobry, lecz w przypadku gdy de facto to banki dyktują zasady gry jest to wielce ryzykowne i niekorzystne dla zwykłych ludzi, czego z uporem maniaków nie dostrzegają obecne władze. Może warto przemyśleć

to i spróbować w uderzyć w banki z nieco innej strony?

Autorstwo: kula

Na podstawie: PrywatneFinanse.pl

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl